



GŁOS ROBOTNICZY



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK 1.

ŁÓDŹ, ŚRODA 22 SIERPŃA 1945 R.

Nr. 64

Obniżyć ceny na wolnym rynku

Ceny na wolnym rynku w Łodzi systematycznie spadały i wynoszą obecnie przeciętnie połowę lub mniej tych cen, jakie były w lutym. Tym nie mniej są one i dziś mało dostępne, nawet dla lepiej opłacanych grup robotników i pracowników umysłowych i nieomal zupełnie niedostępne dla gorzej uposażonych ludzi pracy.

A przecież jesteśmy już po zniwach, rok jest urodzajny i podaż produktów ze strony wsi jest duża, ceny na zboże, warzywa i inne produkty rolnicze na jarmarkach lokalnych mają tendencję wybitnie zniżkową. Są więc, zdawałoby się, wszelkie dane dla dalszej obniżki cen na biały pieczywo, warzywa, częściowo na mięsa i inne artykuły spożywcze.

Tak, są wszelkie dane dla dalszej obniżki cen na wolnym rynku, a jednak w sklepach łódzkich oraz w innych miastach przemysłowych naszego województwa ceny utrzymują się na poziomie niemal przedwojennym.

Jak to wytłumaczyć?

Dość prosto: zwiększona różnica cen na wsi i w mieście idzie do kieszeni spekulantów. Elementy spekulacyjne wśród kupiectwa sztucznie wbrzow zdrowej kalkulacji kupieckiej, utrzymują ceny na nieuzasadnionie wysokim poziomie. W niektórych wypadkach możemy natrafić na fakty zmyślenia spekulantów celem sztucznego utrzymania wysokiego poziomu cen. Spekulanci rekrutują się w lwiej mierze z żywiołów reakcyjnych, boleśnie uderzają w ten sposób w żywotne interesy klasy robotniczej i szerokich mas pracujących.

Uderzają, jak dotychczas, niemal bezkarnie.

Bezkarnie, bo państwo nie posiada dotychczas dostatecznie rozbudowanego aparatu do walki z lichwą i spekulacją, bo nie powołany został dotąd na szerszą skalę do tej walki czynnik społeczny, a więc przede wszystkim Związki Zawodowe i partie robotnicze i demokratyczne, bo nie wydano dotąd dekretu, który by pozwalał walce z lichwą i spekulacją prowadzić skuteczniej niż na gruncie istniejącego ustawodawstwa. Bezkarnie, bo jeśli powołane władze administracyjne skazują tego lub innego lichwiarza lub paskarza na grzywnę, niezbyt zresztą wysoką, z reguły ratują paskarzy od tych grzywn sądów.

Tak dalej być nie może! Bezcelności rozuchwalonych bezkarnością lichwiarzy i szabrowników musi być położony kres.

Nie wątpimy, że Rząd w najbliższym czasie wyda odpowiedni dekret, uzbrajając społeczeństwo do walki z lichwą i spekulacją.

Ale nie ma potrzeby czekać na nowy dekret. Nawet ramy obecnie obowiązujących ustaw nie zostały dotąd należycie wykorzystane. W rękach władz i społeczeństwa są takie środki nacisku administracyjnego i innego, które też są w stanie dostatecznie skutecznie wpłynąć na obniżkę cen.

Można więc i należy — i powinny to uczynić w pierwszym rzędzie Związki Zawodowe w porozumieniu z władzami miejskimi — zażądać od kupców przedkładania i publikowania kalkulacji cen.

Nie wątpimy, że na tej drodze można będzie osiągnąć poważną obniżkę cen białego pieczywa i wiele innych produktów. Bo nikt tego nie powiedział, że w dzisiejszych ciężkich czasach kupcy muszą zarabiać sto, dwieście lub więcej procent zamiast godziwych kilku — kilku-

Wojsko Polskie gwarantem niepodległości

Wywiad z Marszałkiem Rola-Zymierskim

Wobec wielkiego zainteresowania szeregiem niżej wymienionych kwestii, redakcja PAP „Polpress”, zwróciła się do Marszałka Polski Michała Rola-Zymierskiego z prośbą o udzielenie odpowiednich wyjaśnień: — Dlaczego, mimo, że wojna już się skończyła, odbywa się w dalszym ciągu pobór do wojska, a do niedawna jeszcze mobilizowano nawet kobiety?

Wojsko Polskie, organizowane było w przeważnej masie za Wisłą, a nie należy zapominać, że wojna skończyła się w niecałe cztery miesiące, od chwili, kiedy ruszył front z nad Wisły. Dlatego wytworzyła się wielka nierównomierność w rozłożeniu wojskowej służby, między obywateli lewego i prawego brzoza Wisły. Trzeba to obecnie wyrównać i dlatego dodatkowo powołujemy do służby wojskowej.

Ale jest jeszcze inny wzgląd: przez sześć lat okupacji niemieckiej podrasztali roczniki, które nie odbywały służby wojskowej, które nie przechodziły nawet popularnego przeszkolenia w przysposobieniu wojskowym. Te roczniki nie mogą być przecież zmarnowane dla obronności kraju i muszą przejść szkołę wojskową, aby armia miała pogotowie rezerw.

Zarządzenia o mobilizacji kobiet wydane były w czasie, kiedy toczyła się wojna i trzeba było szybko uruchomić służbę tyłów, zapelniać tworzące się szpitale sanitariuszkami, a kancelarie i sztaby — maszynistkami i telefonistkami. Wiadomo zaś, że kobiety do tych prac są często przydatniejsze niż mężczyźni, którzy zresztą byli bardziej potrzebni w walce z Niemcami.

Ale gdy tylko zakończyła się wojna, wydałem rozkaz wstrzymujący mobilizację kobiet. Obecnie w okresie pokojowego budownictwa

tworzą kobiety będą demobilizowane w pierwszym rzędzie.

A jak Obywatelu Marszałku, przedstawia się sprawa pobytu oddziałów Armii Czerwonej na ziemiach polskich?

Znaczna część oddziałów Armii Czerwonej opuszcza ziemie Polski. Wdzięczna ludność Polski, wznosząc bramy triumfalne po miastach i wsiach, wita całym sercem i równocześnie żegna bohaterów, którzy przelali krew ofiarnie „za wolność naszą i waszą”, za kraj nasz, za całość naszych domostw i miast. Wdzięczny naród polski nigdy tego nie zapomni i im dłużej trwać będą lata pokoju, tym częściej wspominać będziemy, że to właśnie oni walczyli „za ciszę i urodzaj naszych pól”, za możliwość pokojowego rozwoju naszego narodu. Oddziały Armii Czerwonej pozostają na terenach niemieckich za Odrą i Nissą, stanowiąc Armie okupacyjną. Część oddziałów tej armii zostaje czasowo na naszych ziemiach odzyskanych na Zachodzie, jako odwody i bazy radzieckiej armii okupacyjnej.

Jak ob. Marszałek przedstawia sobie sprawę dalszej budowy i rozwoju korpusu oficerskiego Wojska Polskiego?

— Utworzymy korpus oficerski od podstaw. Wtedy, kiedy zaczęliśmy formować odrodzone Wojsko Polskie, oficerów na terenie kraju było bardzo mało.

Wtedy dzięki wielkoduszności narodu radzieckiego i prawdziwego przyjaciela Polski generalissimusa Stalina, mimo szkoliwej, prowokacyjnej roboty reakcji polskiej i jej wojskowo-politycznej ekspozytury z gen. Andersem na czele który wywołał Wojsko Polskie w najcięższej chwili wojny z Niemcami ze Zw. Radzieckiego, wtedy to uzyskaliśmy nieocenioną pomoc

Premier Attlee do generalissimusa Stalina

Wymiana depeš z okazji zwycięskiego zakończenia wojny

MOSKWA, (Polpress). — Agencja Tass donosi, że premier Wielkiej Brytanii przesłał na ręce generalissimusa Stalina z okazji ostatecznego zwycięstwa depešę o następującym brzmieniu:

„Przesyłam Panu serdeczne pozdrowienia z okazji rozpoczęcia się ery pokoju po pełnym zwycięstwie naszych zjednoczonych narodów nad ostatnim państwem napastliwym. Obecnie otwiera się przed nami perspektywa utworzenia takich warunków, w których w miejsce podziurliwości i obaw, przed wojną będzie triumfowała idea współpracy, bez której przyszłość świata przedstawia się beznadziejnie. W związku z tym żywię głęboką nadzieję, że przyjaźń i wzajemne zrozumienie, które cechowały stosunki między Związkiem Radzieckim a Zjednoczonym Królestwem podczas wojny wzmocnią

się jeszcze bardziej w okresie odbudowy, oraz że nasz sojusz będzie podstawą ścisłej i trwałej współpracy”.

Generalissimus Stalin odpowiedział premierowi Attlee depešą o następującej treści:

„Dziękuję Panu za przyjazne życzenia i pozdrowienia z okazji zwycięstwa nad Japonią. Ze swej strony składam Panu życzenia z okazji zwycięstwa. Wojna przeciwko Niemcom i Japonii oraz nasze wspólne cele w walce z napastnikami zbliżyły do siebie wzajemnie Związek Radziecki i Zjednoczone Królestwo, oraz wzmocniły naszą współpracę, której podstawę na długie lata stanowić będzie nasz sojusz. Jestem przekonany, że współpraca nasza, która wytrzymała próbę życia w okresie wojny pełnej niebezpieczeństw, będzie się rozwijała i wzmocniła również w erze powojennej dla dobra naszych narodów”.

Gen. de Gaulle w Waszyngtonie przedstawi prez. Trumanowi żądania Francji

NOWY JORK, (Polpress). W Waszyngtonie oczekuje się przybycia generała de Gaulle'a, który omówi z prezydentem Trumanem szereg zagadnień natury gospodarczej i politycznej.

Sześć rządów francuskiego zabiegać będzie o specjalną pomoc Stanów Zjednoczonych dla Francji. Nadto przedstawi on szereg postulatów w sprawie Niemiec i odszkodowań. Francja zamierza się starać o wgląd niemiecki z amerykańskiej strefy okupacyjnej. Generał de

Gaulle wystąpi prawdopodobnie z wnioskiem o włączenie, po upływie pewnego czasu, części amerykańskiej strefy okupacyjnej do strefy francuskiej.

W związku z kapitulacją Japonii generał de Gaulle domagać się będzie udziału Francji w przyjmowaniu kapitulacji, oraz natychmiastowego przejęcia Indochin przez administrację francuską.

nastu procent, jakimi zadawali się kupcy przed wojną.

Badanie kalkulacji cen kupieckich na biały chleb i inne artykuły spożywcze należy zapoczątkować niezwłocznie. Nie wątpimy, że Związki Zawodowe wystąpią tu z właściwą inicjatywą. Po zbadaniu kalkulacji cena ustalona za wspólnym porozumieniem władz, Związków Zawodowych i organizacji kupieckich winna być obowiązująca. Zatwardziali spekulanci w wypadku naruszenia ustalonych cen winni być surowo ukarani, a w wypadku recydywy pozbawiani sklepów i mobilizowani na roboty przymusowe.

Walka z lichwą i spekulacją, walka o obniżkę cen na wolnym rynku na biały pieczywo i produkty pierwszej potrzeby posiada żywotne znaczenie dla ludności robotniczej i szerokich warstw pracujących. Powinna też być ona prowadzona z największym rozmachem i energią. Nasz Rząd Demokratyczny, stając na czele tej akcji, może liczyć na poparcie najszerzych mas pracujących. Można nie wątpić, że poprą go w tej akcji również te wszystkie obywatelsko myślące grupy kupiectwa polskiego, które wcale nie są zainteresowane w zaśmiecaniu swoich szeregów bezczynnymi, pozbawionymi sumienia spekulantami i szabrownikami.

w postaci nie tylko najlepszego, najnowocześniejszego sprzętu wojskowego, uzbrojenia, ale i nieocenionego oficerskiego materiału ludzkiego, w tej liczbie wielu Polaków z ZSRR.

Dziś w okresie pokoju, kiedy naturalna jest chęć oficerów z Armii Czerwonej powrotu do swojej ojczyzny, szkolimy korpus wyższych oficerów. Jest to jednak zadanie obciążone na dłuższy okres czasu. Będziemy szkolili ich w naszych szkołach, także i przy pomocy instruktorów Armii Czerwonej, która okazała się w tej wojnie najlepszą armią świata.

Każdy polski oficer, szczerzy demokrat, który oświadcza gotowość służenia wiernie — jak na żołnierza przystało Polsce Demokratycznej i który przyrzeka posłuszeństwo Rządowi Jedności Narodowej i Krajowej Radzie Narodowej ma otwarte drzwi do Wojska Polskiego. Każdy oficer zgłaszający się do wojska, jest kierowany na komisję kwalifikacyjną, w celu sprawiedliwego rozpatrzenia jego stopnia wojskowego, gdyż jak wiadomo, sanacyjne dowództwo potrafiło trzymać po kilkanaście lat w jednym stopniu niewygodnych mu politycznie oficerów.

Gdy tylko uznany został Rząd Jedności Narodowej przez mocarstwa zachodnie, zwróciliśmy się do rządu angielskiego z propozycją wysłania naszych oficerów, którzy z ramienia naczelnego dowództwa przejeżdżali oddziały polskie, przebywające na emigracji. Dotychczas nie otrzymaliśmy od rządu angielskiego odpowiedzi, wiemy, że prasa i działacze b. emigracyjnego „rządu londyńskiego” w dalszym ciągu prowadzą oszczerczą kampanię propagandową, przeciw Polsce demokratycznej, odrodzonemu Wojsku Polskiemu. Usiłują oni przy pomocy niekwestionnych chwytów, posuwając się aż do tworzenia obozów koncentracyjnych dla żołnierzy i oficerów, pragnących wrócić do kraju, powstrzymać ich od spełnienia swego patriotycznego obowiązku. Sądźmy, że w najbliższym czasie zostanie jednak umożliwiony wyjazd przedstawicieli naczelnego dowództwa do Anglii do przejęcia oddziałów polskich na emigracji. Powrót do kraju tych żołnierzy i oficerów których znaczna część ma bojowe tradycje walk na zachodzie u boku sojuszników, wniesie nowe wartości do ogólnego dorobku wielkiej tradycji bohaterów walk Polski podziemnej i bojów Armii na historycznym szlaku od Lenina do Berlina, u fundamentu której leżą zwycięstwa odniesione na wszystkich frontach walki o wolność i niepodległość naszej Ojczyzny przeciwko barbarzyństwu hitlerowskiemu, o postęp pokój, i bezpieczeństwo świata.

Nasua się jeszcze jedno pytanie, dotyczące demobilizacji. Dekret o częściowej demobilizacji został już przez Rząd Jedności Narodowej zatwierdzony i teraz przeprowadzamy zarządzenia szczegółowe do tego dekretu, które już zostały wydane.

W pierwszym rzędzie demobilizujemy nauczycielstwo — oficerów, podoficerów i żołnierzy — rozumiejąc, jak ważną dziedziną jest szkolnictwo, które przez 6 lat było niszczone przez okupanta.

Uruchomienie szkolnictwa publicznego państwowego jest zagadnieniem o kapitalnym znaczeniu i tu wojsko idzie na rękę, żeby uruchomić tę drugą armię nauczycielską, która mogła stanąć do pracy. Dekret przewiduje odpowiednie zaopatrzenie zdemobilizowanego żołnierza. Zostawiamy go w mundurze, dajemy mu pieniądze, dajemy mu zaopatrzenie żywnościowe, tak, że żołnierz, który opuszcza służbę wojskową, jest odpowiednio przez Rząd Jedności Narodowej zaopatrzony.

Walka z lichwą i spekulacją — to jeden z ważnych odcinków frontu ofensywy demokracji przeciw reakcji, która pragnie wygłodzić robotników i ludzi pracy. I o tym należy pamiętać, tworząc szeroki front społeczeństwa do walki z lichwą i spekulacją.

Żądamy obniżenia cen na wolnym rynku na biały chleb i inne artykuły spożywcze! Żądamy dekretu o walce z lichwą, spekulacją i szabrownictwem!

Żądamy stworzenia sądów specjalnych przeciw lichwiarzom, spekulantom i szabrownikom — agentom reakcji!

Edward Uzdanski.

Przegląd prasy

Uklucie „Szpilek“

(k.b.) W niektórych dziennikach istnieje t. zw. „kącik humoru“, w którym zamieszczane są mniej lub więcej udatne dowcipy na tematy aktualne, w innych znów z prawdziwą pasją uprawiany jest dział „felietonowy“, gdzie najbardziej bodaj poważne sprawy przekuwane są na... wykałaczkę „satyrę“.

Prawdopodobnie dlatego — dla odwetu i wyrównania szans — doskonale, fachowo i inteligentnie redagowane „Szpilki“ wprowadziły — poważny artykuł publicystyczny. Już niejednokrotnie mieliśmy ochotę przedrukować, albo przynajmniej zacytować w naszym Przeglądzie Prasy wypowiedzi publicystyczne czołowych satyryków polskich. Zdało się nam jednak, że w tym tkwi jakiś paradoks, jakaś satyra na prasę codzienną... Dziś, przezwyciężwszy te zastrzeżenia, cytujemy poniżej wspaniały artykuł (Nr. 25 Szpilek) Stanisława Jerzego Lecas.

Zył niewien naród kilkaset lat na tej ziemi. Miedza o miedze, próg o próg, stół o stół. Nikt nie trudził się poznać jego mowy, obyczajów i pisma. Studiowano sanskryt i chińszczyznę. Znano dokładnie przebieg obrzędów weselnych u Maorytów w Nowej Zelandii. A tuż obok, od kilkuset lat praktykował sąsiad religie, taka czy owaka, a mówiono o jej obrzędach szeptem, pisano wielokropkami. Jak o mszy czarnej. Wiedzano, jak się robi francuskie ciasto, włoskie spaghetti, ha, chińskie gniazdko jaskółcze, ale mace, które lok racznie chrupaty na wszystkich pie-trach u sąsiadów, które się samemu jadato jako specjał, jak suchary karis-badzkie do zwykłej, mieszczniańskiej ka-wy, to było misterium krwi. Ale zosta-wmy to. O tym już dzisiaj o trzy mi-lionów trupów za późno.

Zostawmy pisanie satyr na ten bo-lesny temat naszym agentom telegrafic-znym. O tych Niemcach, reichsdeu-tschaft, strzelających na ulicach de-mokratycznego Krakowa, o tych Niem-cach, volksdeutschach, latających w murach wyzwolonego podwawelskiego grodu, o tych Kurtach, Schulzach, o tych Johannach Michniokach. O tych rodakach wyrzuconych na ulicę i palo-nych „na znaną modłę hitlerowską“.

My znamy pogromczyków niemiec-kich. Mamy ich nazwisk kilka milio-nów. Żadamy nazwisk tutejszych, ro-dzimych pogromczyków. Dość, dość obłądy! Widzieliśmy te rodaki układa-ne w stopy i spalane wtedy, kiedy Je-szcze wałki Hitlera nie zastaniał świa-ta słońca powszedniego. Widzieliśmy te łane synagog o brzasku naszej tamtej niepodległości. Wtedy to było we Lwo-wie.

I dalej:

„Dużo się pisze o antysemityzmie re-akcji. Ależ o tym wiedzą nawet em-briony w matczynych łonach. Reakcja przedził czy z jakimś tam opóźnieniem zniknąć musi. A wtedy zdarzy się oud. Reakcjonistów odejdą, antysemityzm zo-stanie. Przypatrzmy się własnym ser-egom!“

Nigdy nie zwracałem uwagi na prze-ciągające ulicami bandy hitlerowskich, wyjące żydożercze pieśni. Ale wszyst-ko zamierało we mnie, gdy w tramwaj-ach warszawskich za czasów okupacji słuchałem malców zebrańczych, którzy wśród zachwyty publiczności śpiewali z narażeniem własnego życia, z grandez-za i bohaterstwem, znana piosenkę pa-triотyczna:

„Siekiera, motyka, pilka szklanka, w nocy naloł, w dzień tapanka“.

A nagle z piosenki patriotycznej, sple-wanej ze śmiercią na ramieniu, wyska-kiwała zwrotka:

„Siekiera, motyka, pilka śmiecie Żydów wykańczają w Gheteie“.

Antysemityzm to papier lakmusowy. Zanurzmy go w kwasie demokracji. Spójrzmy jaką będzie reakcja.

A Francka, general-gubernatora nie sadśmy w Krakowie. Tam, gdzie popiół spalonych rodaków, na oczach ludzkich otwartych śmiertelnym przerażeniem“.

Uklucie „Szpilek“ otwiera ten ropie-

Na szubienicę z nimi!

Nowy napad bandytów NSZ-owskich na milicję. Zamordowano 4 milicjantów, 7 ciężko raniono. Dowódca bandy-tów rozkazał dobijać rannych i wziętych do niewoli

Ledwie otrząsnęliśmy się z oburzenia po napadzie na oficerów i żołnierzy pol-skich pod Sikorkami a już otrzymujemy wiadomość o nowym bestialskim napadzie na samochody Milicji Obywatelskiej w po-wiecie radzyńskim.

W dniu 9 sierpnia, czyli uazajutrz po zbrodniczym napadzie na żołnierzy pod Sikorkami, inna grupa bandytów z NSZ w pobliżu wsi Skoki urządziła zasadzkę na przejeżdżające auto z MO. Pierwsze strzały

POŁOŻYŁY TRUPEM 4 FUNKCJONA-RIUSZY, 7 ZOSTAŁO CIĘŻKO RANNYCH. Pozostali funkcjonariusze Milicji, jak rów-nież ranni zaczęli się ostrzeliwać. Walka trwała około 15 minut. Między napadnię-tymi znajdował się szofer Jan Wysokiński. Został on ranny. Bandyci zrabowali mu 10 tys. zł. i pomimo błagalnych próśb, że jest szoferem, nie mającym nic wspól-

nego z Milicją został zastrzelony na roz-kaz dowódcy bandytów w mundurze ofi-cera WP, który

KAZAŁ DOBIJAĆ RANNYCH I WZIE-TYCH DO NIEWOLI TRZEMA STRZA-LAMI W TYŁ GŁOWY!

Znana metoda zbirów hitlerowskich i ich popleczników z NSZ!

Czterech milicjantów bronilo się zażar-cie mimo ciężkich ran. Widząc jednak swo-ją bezsilność wobec upływu krwi i prze-wagi przeciwnika (ponad dwa plutony) poddali się. Kilku rannych zdołało uisć, ostrzeliwując się i torując sobie drogę gra-natami. Bandyci ponieśli straty w zabitych i rannych, których udało im się zabrać ze sobą.

Niezmiernie interesujący szczegół pod-kreśla prasa lubelska. Mianowicie na pier-wszym samochodzie wzięto trzech ban-dytów sprawców wielu napadów, rabun-

ków i grabieży. Byli to od dawna poszuki-wani przez władze bezpieczeństwa: Cze-sław Król, posługujący się fałszywą kartą tożsamości na nazwisko Antoniego Mali-szewskiego; ppor. AK Fabłańczyk Fran-ciszek posługujący się fałszywą kartą roz-poznawczą na nazwisko Skrzyp Franciszek oraz ppor. AK Wyszyński Antoni. W czasie walki

WSZYSCY TRZEJ BANDYCI ZGINELI OD POCISKÓW SWYCH KOLEGÓW-BANDYTÓW.

Istnieje przypuszczenie, że chodziło napa-dającym o usunięcie świadków swych ban-dyckich napadów i przy tej sposobności zaatakowali samochody z milicjantami.

Drugi samochód wyszedł cało z opresji i mimo ostrzelenia wycolał się szczęśliwie z pola walki.

Twarze zamordowanych były tak znie-kształcone z powodu zmasakrowania po-ciskami rozrywającymi, których stale używają bandyci leśni w Lubelszczyźnie, że nie można było przeprowadzić identyfikacji.

Pogrzeb odbył się w Radzynie. Na uro-czystość tę przybyło przeszło 10 tysięcy ludzi. Przed kostnicą utworzono trumny. Na widok straszliwie zmasakrowanych ofiar faszystowskiego bestialstwa, wiele osób zemdlało. Jeden wielki szloch wstrzą-snął tłumami. Przysięgano zemstę bandy-tom.

Cały obóz demokratyczny domaga się jak najszybszego zastosowania zdecydowa-nych środków ochrony życia funkcjonariu-szy państwowych i w ogóle obywateli przed zamachami bandytów reakcyjnych. Każdą zwłokę bandyci traktują jako objaw słabości i niezdecydowania. Trzeba raz wreszcie skończyć z tym i zlikwidować bandy hitlerowskich oprychów.

Przed okupacją Japonii

LONDYN, (BBC). Z Manilli donoszą, że pierwsze oddziały okupacyjne sojuszników przbędą na terytorium japońskie w najbliższą niedzielę. Mają to być eskadry lotnicze amerykańskie i brytyjskie. Na-stępnie wyładują formacje, znajdujące się na pokładzie okrętów, przybywających do zatoki tokijskiej.

Z kwatery gen. Mac Arthura podano do wiadomości iż w ciągu najbliższych 10 dni gen. Mac Arthur przybędzie do To-kiu z dużymi siłami lądowymi, morskimi i lotniczymi i wówczas podyktuje warunki kapitulacji.

Proces Quislinga

SZTOKHOLM, (Polpress). W dalszym cią-gu swego przemówienia prokurator Schiodt o-świadczył, że dokumenty znalezione w Niem-czech świadczą o tym, że w grudniu 1939 r. Quisling spotkał się z admirałem Reederem i wyraził zgodę na oddanie Niemcom kluczo-wych pozycji w Norwegii.

Hitler osobiście polecił w dniu 31 grudnia 1939 r. oskarżonemu przygotowanie Inwazji, obliczając mu za zdradę 10.000 l. miesięcznie. Quisling opracował plan, mocą którego Norwe-gia stałaby się kolonią niemiecka z fuhrerem jako prezydentem federalnym na czele.

Komunikat Radzieckiego Biura Informatywnego

W ciągu dnia 21 sierpnia nasze wojska w Mandzurii porwały się w dalszym cią-gu naprzód.

W południowej części wyspy Sachalin nasze wojska zajęły miasta: Sikiga, Najo-ro, Usijoro i Maoka.

W dniu 20 sierpnia nasze wojska w Mandzurii wzięły do niewoli 52 tysiące ja-pońskich żołnierzy i oficerów, w tej liczb-ie — dowódcę 1-go Frontu armii Kwantungskiej gen. Kita Sajtji, dowódcę 3-go Frontu armii Kwantungskiej — gen. Usiro-ku Dżun, dowódcę 3-aj armii Kwantung-skiej gen. lejtn. Murokami Kejsaku, dowódcę 5-aj armii Kwantungskiej — gen. lejtn. Simidzu Noritsuna. Przyjmowanie formacji kapitulujących armii Kwantungskiej trwa

Podpisanie umowy handlowej między Polską a Szwecją

WARSZAWA, (Polpress). W sali prezy-djalnej gmachu Rządu R.P. odbyło się po-dpisanie umowy handlowej między Polską a Szwecją na rok 1946 i przynajmniej Pol-sce 100 milj. koron szwedzkich kredytu. W imieniu rządu szwedzkiego podpisał umo-wę szef specjalnej delegacji Królestwa Szwecji Minister Handlu senator prof. Gun-nar Myrdal, imieniem Polski — Minister Przemysłu Hilary Minc. Ponadto podpisany został kontrakt węglowy między Szwecją i Polską przez charge d'affaires Szwecji w Polsce Brynolda Enga imieniem Rządowej Komisji Opalowej Szwecji i generalnego

dyr. Centrali Zbytu Produktów Przemysłu Węglowego inż. Erazma Gorączko. Przy podpisaniu umów obecni byli: dyr. departa-mentu ekonomicznego szwedzkiego MSZ Rolf Schiman i generalny sekretarz szwedz-kiego MSZ lord Coranson oraz attache po-selstwa Rappe. Ze strony Polski: Minister Spraw Zagranicznych Rzymowski, podsek-retarz stanu Prezydium Rady Ministrów — Berman, Minister Skarbu — Dąbrowski, Min. Komunikacji Rabanowski, naczelny dyr. Urzędu Handlu Zagranicznego Wyro-zembski, dyr. protokołu dyplomatycznego MSZ — Radziwiłł i inni.

Czwarta debata w Izbie Gm'n Krytyka wynurzeń min. Bevina

LONDYN, (Polpress). Na posiedzeniu Iz-by Gm'n wygłosił Minister Spraw Zagani-cznych Bevin przemówienie, w którym przedstawił wytyczne polityki zagranicznej nowego rządu.

Minister Bevin podkreślił konieczność współpracy wielkich mocarstw w dziedzi-nie konstruktywnej odbudowy świata. Za-naczył on, że podstawą dobrobytu naro-dów jest handel międzynarodowy, który w okresie powojennym powinien rozwinąć się znacznie. Minister Bevin oświadczył, że kraje wyzwolone nie mogą oprzeć swej gospodarki jedynie i tylko na pomocy z zewnątrz, lecz muszą same wykorzystać wszystkie możliwości w dziedzinie rolnic-twa i przemysłu, aby opanować krytyczną sytuację. W dalszym ciągu przemówienia poruszył szereg zagadnień politycznych. Zapowiedział on, że będzie kontynuował w zasadzie politykę zagraniczną rządu konserwatywnego. W Grecji odebrą się wybo-ry, które — w przekonaniu Min. Bevina — doprowadzą do utworzenia stałego demo-kratycznego rządu. W sprawie polskiej wy-sunął mowa pewne zastrzeżenia, odnośnie granic zachodnich i wyraził obawę, że między wschodnią a Zachodnią Niszą po-wstanie pustka, wskutek wysiedlenia stam-tąd Niemców. Sprawa ostatecznego usta-lenia granic zachodnich Polski na tych obszarach — powiedział Min. Bevin — za-

leżeć będzie od tego, czy ludzie osiedlą się na tych obszarach i czy je zagospoda-rują.

Przedstawiając problem Polski, brytyj-ski Minister Spraw Zagranicznych wezwał Polaków, znajdujących się na emigracji, do powrotu do kraju. W sprawie Hiszpanii Min. Bevin oświadczył, że jest przeciwni-kiem zbrojnej interwencji i wyraził prze-kożanie, że sam naród hiszpański zdecyduje o swych losach.

LONDYN, (BBC). W ciągu 4-aj debaty, która odbyła się dziś w Izbie Gm'n, zabrał głos poseł Littleton (konserwatysta). Zarzu-cił on min. Bevinowi, że nie omówił w swym expose stosunków gospodarczych Wielkiej Brytanii z innymi krajami, a prze-de wszystkim ze Stanami Zjednoczonymi.

Zabierał również głos kanclerz Skarbu — Dalton, który omówił plany finansowe rządu w dziedzinie eksportu i polityki pi-eniężnej i zaznaczył, że obywatele nie mo-gą obecnie spodziewać się obniżenia po-datków. W odpowiedzi na interpelację, kanclerz Dalton zakomunikował, że obciążenie zagraniczne Wielkiej Brytanii wynosi 3 miliardy 500 milionów funtów.

Odezwa organizacji młodzieżowych w sprawie zajęć krakowskich

WARSZAWA, (Polpress). Centralne zarzą-dy wszystkich organizacji młodzieżowych polskich, skierowały do młodzieży polskiej odezwę, piętnującą ostatnie ekscesy an-tyżydowskie w Krakowie.

W odezwie tej czytamy: „Wojna narzu-ciona światu przez hitleryzm, otworzyła szerokim masom młodzieży oczy na istote faszystów i antysemityzmu. W tych samych obozach śmierci ginęli młodzi bojownicy o wolność — Polacy i Żydzi. Jednakowo dep-tał nas but faszystowski.“

W wojnie wyzwolenczej narodu polskie-go żydzi wzięli chlubny udział, walcząc na wszystkich frontach Europy. Cenimy boha-terstwo bojowników ghettia warszawskiego, na równi z naszym bohaterstwem. Chcemy by odrodzona Polska była matką dla wszystkich swoich dzieci. Dlatego wstrzą-snął nami do głębi ohydny pogrom kra-kowski.

Młodzież zdaje sobie sprawę czym dziełem był ten zdradziecki wyciecz. Wiemy

jącej wrzód. Trzeba go więc wypalić, a nie zalepiać podejrzany plasterkiem frazesów. Potrzebne są radykalne zabieg-i, by nigdy już więcej ta historia się nie powtórzyła. Nigdy więcej...

dobrze, komu zależy na tym, by się za-męt w kraju i plamić honor Polaka w o-czech zagranicy. Niedobitki polskiego fa-szyzmu, którym nie udało się rozpętać wojny bratobójczej w Polsce, sprzymierz-ly się z resztkami band hitlerowskich, aby rzucić klody pod nogi naszemu młodemu państwu, za pomocą ekscesów antysemic-kich i naruszenia porządku publicznego.

W imieniu tysięcy rzesz młodzieży, zorganizowanych w naszych szeregach, domagamy się najwyższego wymiaru spraw-wiedliwości dla prowadzących i winowajców zajęć krakowskich. Apelujemy do władz, aby wezwały w życie ośrodków uniwersy-tecznych. Tylko ostra selekcja ciała profes-sorskiego i szerokie otwarcie drzwi do wyższych uczelni dla młodzieży robotni-czej i chłopskiej, pęda im właściwy cha-rakter.

Wzywamy całą młodzież polską do te-pienia w zarodku wszelkich objawów fasz-yzmu i antysemityzmu — w imię jedności demokratycznej młodzieży, bez różnicy rasy i narodowości.

Odezwę podpisał: Związek Młodzieży Wiejskiej R.P. „Wici“. Organizacja Młodzieżowa TUR, Związek Walki Młodych, Związek Młodzieży Demokratycznej, Zwią-zek Harcerstwa Polskiego.

Wszystko dla dziecka! Węgiel, chleb, konserwy i mleko

Wyniki interwencji delegacji robotników łódzkich u ob. Premiera

Dzieci odczuwały specjalnie ciężko i dotkliwie ciężkie warunki materialne okresu wojny i okupacji. Rodzice zajęci ciężką walką o byt, o zdobycie chleba powszedniego nie mogli odczuć swych dzieci należytą opieką, nie mogli za pewnić im odpowiedniego wyżywienia. Rzecz jasna, że mówimy to o dzieciach robotniczych, o dzieciach niedoli chłopskiej, o dzieciach z rodzin inteligentów, o dzieciach z tych sfer i warstw społecznych, które nie poszły na łatwy chleb, które przeżyły wojnę w ciężkim trudzie i żnoju. — Mówimy o dzieciach tych ludzi, z których rekrutowały się szeregi bojowników o wolność, o demokrację.

Ciężkie warunki materialne pozostawiły smutne i groźne ślady na zdrowiu młodego pokolenia Polski. Już przed wojną gruźlica z biarała w Polsce obfito plon. Dziś w wyniku 5 i pół lat wojny sytuacja pogorszyła się jeszcze. Czy uczyniliśmy już wszystko, aby ziu zaradzić? Czy poczyniliśmy odpowiednie kroki, aby zapewnić dzieciom dziś w wolnej już Polsce odpowiednie warunki rozwoju? Czy z dostateczną troską odnieśliśmy się do naprawy strasznych szkód wojennych na tym tak niesłychanie ważnym odcinku?

Trzeba stwierdzić, że jak dotychczas uczyniliśmy bardzo mało — barygodnie mało. Jeszcze dziś w robotniczych miastach zgłaszają się masowo matki, żalące się, że nie mogą swym dzieciom zapewnić w minimalnym stopniu koniecznego odżywienia. Skarżą się matki — robotnice na brak mięsa dla swoich dzieci, skarżą się na to, że cukier jest rzadko kiedy widzianym przysmakiem. Skarżą się z tym większą goryczą, że na bogatych wystawach sklepów znajdują się te artykuły.

Obowiązkiem tych władz, które gospodarują żywnością obowiązkami Ministerstwa Aproprowiacji i Handlu jest ustalenie i bezwzględne realizowanie stałego kontyngentu artykułów żywnościowych, przeznaczonych wyłącznie na użytek i na odżywienie dzieci. **DLA DZIECI MUSZA SIĘ ZNALEZĆ** — a żądanie to jest realnie możliwe do spełnienia — **STAŁE PRZYDZIAŁY ŚWIEŻEGO MLEKA, DZIECI MUSZA MIEĆ PIERWSZENSTWO W OTRZYMANIU MIĘSA I CUKRU DLA DZIECI MUSI I MOŻE BYĆ OD NOWYCH ZBIORÓW WYDAWANE BIAŁE PIECZYWO**. I wreszcie w pierwszym rzędzie dla dzieci i dla chorych muszą być przeznaczane artykuły UNRRA — artykuły o wielkiej wartości odżywczej. To jedna strona zagadnienia.

Drugie to sprawa pomocy lekarskiej. Nie słyszeliśmy dotąd o jakichś posunięciach Ministerstwa Zdrowia, które by zmierzały do radykalnej zmiany w groźnej sytuacji zdrowotnej. Nie widzimy również owoców w dziedzinie opieki nad dziećmi pracujących rodziców.

Szereg instytucji państwowych (organy Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, Departament Kadr Min. Przemysłu) zajmowało się tą sprawą, do pracy przystąpiły organizacje społeczne, ale niestety znaczących realnych osiągnięć jeszcze nie widać. Zagadnienie opieki nad dziećmi nie da się rozwiązać inaczej jak w skali centralnej. Musi powstać odpowiedzialna, autorytatywna instytucja centralna, w skład której wejdą fachowcy — przedstawiciele zainteresowanych ministerstw, delegaci organizacji społecznych, przedstawiciele Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, Liga Kobiet i inne.

Nie wolno dłużej tolerować fatalnej sytuacji na odcinku opieki nad dziećmi. Zapewnie nie najlepszych warunków rozwoju dzieciom polskim — przyszłości narodu — musi być jednym z naczelnych haseł dnia dzisiejszego. (Głos Ludu).

—X—

Akademia z okazji święta lotnictwa radzieckiego

W niedzielę odbyła się staraniem Towarzystwa Przyjaciół Polsko-Radzieckiej akademii z okazji święta lotnictwa radzieckiego.

W akademii brali udział prezydent m. Łodzi, ob. Mijał, przedstawiciele świata nauki, sztuki, związków zawodowych, organizacji politycznych, oraz liczni goście radzieccy.

Uroczystość zajął prezes Towarzystwa Przyjaciół Polsko-Radzieckiej prof. dr. Głuch, przemawiał w imieniu lotnictwa sowieckiego kpt. Wielikow oraz zastępca z czasów ostatniej wojny kpt. Pawlenko, z ramienia Mepu — Zarządu Szpitala Sowieckiego lejtn. Kalistratow. Podkreślali bohaterstwo lotnictwa radzieckiego oraz jego usługi w dziele zniszczenia wroga. Prezydent Mijał zakończył swe przemówienie słowami:

„W imieniu robotniczej Łodzi przesyłam gorące pozdrowienia lotnictwu radzieckiemu oraz generalisimuszowi — Stalinowi!”

Wszyscy prelegenci podkreślali znaczenie święta lotnictwa jako jeszcze jednej okazji do zamantestowania i pogłębienia gorącej przyjaźni narodu polskiego z narodem Związku Radzieckiego.

Po części oficjalnej odbył się koncert z udziałem amatorskich sił, rekrutujących się z personelu pielęgniarskiego sowieckiego szpitala oraz pacjentów, przeważnie obrońców Leningradu.

Podkreślić należy wysoki poziom wykonania pieśni, tańców oraz recytacji. Ludowe, narodowe oraz partyzanckie utwory wywołały silny oddźwięk wśród publiczności.

Na ostatnim zebraniu Rad Zakładowych z dnia 31 lipca rb wybrano delegację robotniczą, która wyjechała do Warszawy, by przedłożyć dezyderaty i uchwały Rad Zakładowych ob. Premierowi Osóbce-Morawskiemu. Uchwały szły po linii usprawnienia aprowizacji. Konkretnie chodzi o zaoprowadzenie członków rodzin robotniczych i dzieci oraz zwrócenie uwagi na produkty UNRRA, które były sprzedawane na wolnym rynku. Sprawą drugą było zagadnienie przydziału węgla, którego robotnicy dotąd w ogóle nie otrzymali. Uch-

walono rezolucję, domagającą się od Rządu, w związku ze zbliżającą się zimą, przydziałów opału. Sprawą trzecią była reprivatyzacja fabryk, zakładów przemysłowych i zakładów pracy.

Delegacja została przyjęta przez ob. Premiera. W wyniku konferencji rozstrzygnięto wiele spraw.

Reprivatyzacja fabryk, na wniosek robotników i Związków Zawodowych, została wstrzymana aż do odwołania.

Do dzierżawy zakładów przemysłowych mają prawo pierwszeństwa robot-

nicy, którzy przyczynili się do ich odbudowy, na zasadach spółdzielczych.

Kwestię przydziału węgla rozwiąże częściowo znajdujący się na składach zapas w ilości czterech tysięcy ton. Będzie to zapoczątkowaniem dalszych przydziałów z przydzielonych przez Centralę Węglową dwunastu tysięcy ton węgla. Nie rozwiąże to potrzeb zimowych Łodzi, gdyż ilość pracujących wynosi 120 tysięcy pracowników. Węgiel otrzyma na 1 gospodarstwo domowe głowa rodziny na specjalne karty opałowe w ilości 1 metra (100 kg). Techniczna strona rozprowadzenia przydziału węgla jest w opracowaniu Zarządu Miejskiego. Okręgowa Rada Związków Zawodowych dopłtuje przydziału węgla pracownikom.

Karty aprowizacyjne otrzymywać będą również członkowie rodzin i dzieci. Niezależnie od tego każdy pracownik otrzyma kartę dodatkową w miejscu swojej pracy. Chleb będzie zrealizowany 100 procentach. Na normalną kartę żywnościową przydzielane będzie po 1 puszcze konserw rybnych, 25 dkg sliwek suszonych oraz wszystkie przydziały, jakie otrzymywał dotąd. Na kartę dodatkową, niezależnie od zwykłej karty aprowizacyjnej, otrzyma każdy pracownik po jednej puszcze konserw rybnych i mięsnych. Ogólnie więc pracownik otrzyma trzy puszki konserw oraz te wszystkie przydziały, które otrzymywał dotąd. Dzieci do lat dwunastu otrzymywać będą mleko skondensowane i cukierki wyrobu krajowego.

W toku rozpatrywania jest sprawa przydziału dla dzieci pieczywa białego oraz przydziału papierosów dla osób pracujących.

Artykuły UNRRA nie będą już w ogóle sprzedawane na wolnym rynku.

O. rzymamy węgiel na karty 100 kg. węgla za 36 zł. 85 gr.

Zarząd Miejski w Łodzi, Wydział Aproprowiacji i Handlu podaje do wiadomości, że przystępuje do rozdawnictwa węgla opałowego dla ludności cywilnej m. Łodzi.

Węgiel wydawany będzie na karty na węgiel, uprawniające do nabycia 100 kg węgla na każdą kartę w cenie 36 zł. 85 gr. za 100 kg.

Karty na węgiel wydawane będą począwszy od dnia 24 sierpnia rb. przez odnośne Biura Okręgowe Oddziału Kart Zaopatrzenia. Karty te pobierają będą admiinstratorzy domów względnie członkowie Komitetów Domowych dla poszczególnych gospodarstw domowych, w których przynajmniej jeden z członków posiada karty żywnościowe na miesiąc sierpień. Przy pobieraniu kart na węgiel admiinstratorzy domów względnie członkowie Komitetów Domowych winni przedłożyć kopie „Wykazu mieszkańców nieruchomości” na karty żywnościowe za miesiąc sierpień.

Uprawnieni do uzyskania kart na węgiel winni je bezwzględnie zarejestrować w jednym z podanych niżej składów, przewidzianych dla sprzedaży na karty:

- 1) „Konsorcjum” — Targowa 8, 2) „Węgloblok” — Kopcińskiego 43, 3) „Węgloblok” — Ślaska 3a, 4) „Zaolzie” — Towarowa 113, 5) Centrala Towarowa — Rokicińska 28, 6) Kochański i Dawidson — Tramwajowa 16, 7) „Ignis” — Kolejowa 5, 8) „Karbo” — Rokicińska 28, 9) „Łódzkie Składy Opalowe” — Towarowa 115, 10) „Silesia” — Kilińskiego 66/68, 11) „Elbor” — Kilińskiego 70, 12) Stachura Józef — Węgłowa 5, 13) Pakowski — Przejazd 88/90, 14) Kowalewski — 11-go Listopada 97, 15) Szpecht — Rzgowska 119/121, 16) Giesche — Srebrzyńska 12, 17) A. O. Teschich — Andrzeja 3, 18) Irena-Lisner — Łaska 5.

Przy rejestracji karta na węgiel, zaopatrzona zostanie w stempel firmy rejestrującej i numer bieżący.

Sprzedaz węgla na karty odbywać się będzie ściśle według kolejności numerów rejestracyjnych w dniach, wyznaczonych przez punkty sprzedaży węgla.

Wydawanie węgla ze składów odbywać się będzie od dnia 25 sierpnia.

SĄDÓW DORAŻNYCH I KARY ŚMIERCI

dla zbirów reakcyjnych, mordujących działaczy robotniczych, oficerów i żołnierzy polskich — domagają się robotnicy łódzcy

Odbywają się w dalszym ciągu zebrania robotników różnych fabryk, na których omawiana jest akcja bandytów reakcyjnych.

„Zebrani robotnicy firmy Biedermann w dniu 18. 8. 45 roku stwierdzają, że reakcyjna klika występująca jako agentura obcego kapitału, prowadzi robotę antynarodową, zmierzającą swoim systemem sabotowania, do wygłodzenia mas pracujących w miastach.

Klasa robotnicza domaga się od Rządu, prowadzenia walki przeciwko elementom reakcyjnym i tym wszystkim, którzy pomagają zbrodniarzom. Robotnicy domagają się od Rządu podjęcia nieubłaganej walki z wszelkimi wystąpieniami reakcyjnej kliki, wywołującej antyżydowskie hece, które są wypróbowanym trickiem zapożyczonym przez rodzimy faszyzm, od swoich pobratymców hitlerowskich, zastosowania surowych kar włącznie z karą śmierci, w stosunku do zbrodniarzy, którzy mordują najlepszych synów klasy robotniczej, kobiety i starców.

Domagają się od Rządu zastosowania silnej ręki dla utrzymania praworządności w Polsce.

Hańba zbrodniarzom spod znaku NSZ!
Śmierć bandytom faszystowskim!
Niech żyje Obóz Demokratyczny!
Niech żyje Rząd Jedności Narodowej!

Pracownicy Fabryki Przetworów Mięsnych „Konserv — Eksport” w Łodzi, przy ul. Kopernika 50 zebrani w dniu 20 sierpnia 1945 r. potępill z całą bezwzględnością bandyckie metody reakcji objawiające się w uprawianiu systematycznych mordów na najlepszych synach narodu polskiego.

Klasa robotnicza, ta awangarda naszego

Rządu Demokratycznego, Rządu Jedności Narodowej, domaga się od swego Rządu zastosowania polityki silnej ręki dla utrzymania praworządności w Polsce, klasa robotnicza domaga się stosowania najsurowszego wymiaru kary aż do kary śmierci włącznie.

Natychmiastowe wprowadzenie Sądów Dorażnych na zdrajców narodu jest naczelnym obowiązkiem.

Klasa robotnicza poza tym z zadowoleniem przyjmuje do wiadomości, że Prezydent Krajowej Rady Narodowej nie skorzystał z prawa łaski w stosunku do 17-ku zbrodniarzy faszystowsko - hitlerowskich, skazanych wyrokami Sądów Apelacyjnych na karę śmierci za współudział w okupantem i znęcanie się nad ludnością polską.

Niech żyje Prezydent Bieruł!

Niech żyje Premier Osóbka-Morawski!

Niech żyje Rząd Jedności Narodowej!

Następują podpisy wszystkich pracowników firmy „Konserv — Eksport” i Rady Zakładowej.

—X—

Przez z reakcją, nadużyciami i spekulacją!

Wielki wiec robotniczy

odbędzie się jutro, 23 sierpnia, o godz. 16. 30 w Hali Targowej na Pl. Reymonta

Reakcja chce wygłodzić klasę robotniczą!

Sabotażem, dywersją i terrorem próbuje przeszkodzić w dziele odbudowy Ojczyzny!

Spekulacja i nadużycia — to sojusznicy reakcji w dziele wygłodzenia mas pracujących i poderwania wielkiego dzieła odbudowy!

Reprivatyzacja fabryk i majątków obszarniczych, próby zagnieżdzenia się w aparacie państwowym, gospodarczym, w sądownictwie — mają reakcji utorować drogę!

Burdy antysemickie i próby pogromów — to droga do opanowania ulicy przez bandy pacholków obszarników i kapitalistów!

Mordami oficerów i żołnierzy Wojska Polskiego oraz działaczy robotniczych chce reakcja złamać wysiłki obozu de-

demokratycznego nad budową wolnej demokracji polski ludu pracującego!

Dla zademonstrowania woli klasy robotniczej Łodzi Rada Okręgowa Związków Zawodowych zwołuje NA CZWARTEK 23 SIERPNIA 1945 R. NA GODZINĘ 16.30 W HALI TARGOWEJ NA PLACU REYMONTA WIELKI DEMONSTRACYJNY WIEC KLASY ROBOTNICZEJ pod hasłem:

Przez z reakcją, nadużyciami i spekulacją!

Walczy my o lepsze jutro świata pracującego!

W walce z reakcją, korupcją i spekulacją poprawimy byt klasy robotniczej! Robotnicy! Wszyscy na demonstrację!

RADA OKRĘGOWA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH.

Delegacja włóknarzy wręczy sztandar 38. pułk. piech.

25 b.m., w sobotę, wyjechała delegacja włóknarzy na zaproszenie 38 pułku do Gubina nad Nisą na uroczystość wręczenia sztandaru pułkowi ufundowanego przez Związek Włóknarzy.

Jednostka 38 pułku piechoty, w dowód wdzięczności dla robotników Łodzi, wyznaczyła dzień 5 sierpnia na zbiory dla Łodzi. Zbiory wyniosły 50 ton zboża.

W tym samym dniu wyjechała delegacja Wojewódzkiej Rady Narodowej również do Gubina nad Nisą na uroczystość wręczenia sztandarów dla 33 pułku artylerii i 40 pułku piechoty. Sztandary te ufundowała Wojewódzka Rada Narodowa.

Jeden, dwa pokoje umiarkowane, lub bez z wygodami, poszukuję małżeństwo bezdziałne. Wiadomość: tel. 161-61 w godzinach 8-16. K.L.A.W.E. Piotrkowska 143, Bałtyckie Tow. Kontr.

Kronika Łódzka

Łódź — Wieluń

Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów w Łodzi z dniem 17 sierpnia r. b. zaprowadziła autobusową komunikację pocztową i przewóz pasażerów na trasie Łódź — Wieluń przez Sieradz i z powrotem.

Autobus kursuje w poniedziałki, środy i piątki.

Pasażerowie zabierani są za opłatą taryfową z przystanku na Pl. Leonarda w Łodzi (tuż przy przystanku tramwajów podmiejskich) między godz. 7.40 i 8.—

Z Teatru Wojska Polskiego

Codziennie grana sztuka w IV aktach L. Rachmanowa w tłumaczeniu P. Hertza p. t. „Niepokojna starość. W rolach głównych Aleksander Zelwerowicz”, oraz Zofia Małynicz.

Teatr „SYRENA” Traugutta 1

Ostatni tydzień gościnnych występów Teatru Łalki i Aktora „Grotoska” z Krakowa z wesolym widowiskiem „Tarabumba”, pocz. g. 20.

KOKOSOWY INTERES. Komedie muzyczna w 4 aktach p. t. „KOKOSOWY INTERES” w Teatrze Letnim Bagatela (Piotrkowska 94) świetnie grana przez powiększony zespół Teatru „Syrena”, zdobyła sobie olbrzymie powodzenie. Przedstawienia odbywają się bez względu na pogodę codziennie o godz. 20.30.

TEATR „ROZMAITOŚCI”, NAWROT 27 o godz. 19.30 w niedzielę i święta 16.30 i 19.30 prezentuje rewję „Jak na szpilkach” z udziałem Iny Wojskiej i Antoniego Jakszasa.

Skończy się paskowanie papierosami

Monopol Tytoniowy zakupił większą ilość surowca i przystępuje do większej produkcji

Onegdaj w Dyrekcji Polskiego Monopoli Tytoniowego w Łodzi odbyła się konferencja sprawozdawcza z podróży do Moskwy specjalnej delegacji polskiej. Udział w delegacji brali dyr. nac. Nadulski, dwaj eksperci tytoniowi ob. ob. Szewczyk i Zuch oraz insp. Popławski. Uczestnicy delegacji zdawali sprawozdanie ze swych poczynań na terenie ZSRR i o wynikach starań w kierunku zakupu surowca tytoniowego dla Polski.

Polska w obecnym stanie potrzebuje dziesięć milionów kilogramów tytoniu rocznie. Z wykupu od plantatorów przewiduje się wpływ ośmiu milionów kg co dałoby niedobór dwu milionów kg rocznie.

By temu zaradzić, wyjechała do Moskwy delegacja Polskiego Monopoli Tytoniowego, w wyżej wymienionym składzie, by dokonać zakupu surowca sowieckiego w ramach polsko-radzieckiej umowy handlowej.

Zakupiono ogółem trzy miliony kg tytoniu w nieprzerobionym stanie. Zakup ten pozwoli więc wyrównać ewentualny niedobór surowca krajowego oraz stworzyć „zapas” tytoniowy i miliona kg, pozwalający oczekiwać ze spokojem nawet ewentualnego nieurodzaju tytoniu. Do tego najprawdopodobniej dojdzie jeszcze odpowiednia ilość surowca z Jugosławii i Bułgarii.

Na marginesie tych „zapasowych” roz-

ważań, przypomnieć należy, że w czasach przedwojennych Monopol Tytoniowy dysponował zazwyczaj zapasami tytoniu pozwalającymi pokryć zapotrzebowanie trzech lat. Ten trzyletni zapas był fundamentem planowej pracy. Dziś jeszcze długo nie będziemy mogli się zbliżyć do tej normy, jednakże pewien zapas będzie bezwarunkowo stworzony.

A więc po otrzymaniu potrzebnej ilości surowców stopniowo będzie można zwiększyć produkcję wyrobów tytoniowych. W ten sposób już w listopadzie r. b. dojdziemy do 880 milionów papierosów miesięcznie (dotychczas 120 milionów miesięcznie). Poza to produkowany będzie tytoń fajkowy w ilości 100 tysięcy kilogramów miesięcznie.

Produkcja papierosów i tytoniu fajkowego wykonana będzie w następujących wytwórniach PMT.: w Krakowie Łodzi, Radomiu, Poznaniu i Woźniawie (dwie ostatnie dotychczas nieczynne). Produkcja cygar będzie wykonywana, jak dotychczas w Wytwórni PMT w Krakowie i Kościanie po 550 tysięcy sztuk cygar miesięcznie.

W związku z małą ilością tytoniu, która mogła być rzucona na wolny rynek, cena papierosów musiała być stosunkowo wysoka. Proponowane było dostarczenie palaczom tego narkotyku na kartki. Jednakże, wobec tego, że już najdalej za miesiąc rynek zostanie nasycony odpowiednią ilością papierosów — sprzedaż na kartki odpadnie wogóle. Papierosów będzie podostatkiem i cena ich będzie obniżona.

Z surowca radzieckiego produkowane będą papierosy średniego i najlepszego gatunku. Właśnie dziennikarze byli pierwszymi, którym umożliwiono pierwsze „zaciągnięcie” się tym nowym tytoniem. I rzeczywiście — tytoń radziecki jest w najprzedniejszym gatunku i ci, którzy go próbowali na wczorajszej konferencji wyciekają z niemniejszą niecierpliwością pojawienia się pierwszych paczek na rynku.

Członkowie delegacji w długiej pogawędce dali wyraz swemu zadowoleniu z podróży. Przyjęto ich w Związku Radzieckim z najwyższą życzliwością. Zwiedzili oni szereg wielkich fabryk papierosów. Stołica Związku Radzieckiego Moskwa wywarła na nich niezapomniane wrażenie.

Rud

Co otrzymamy na kartki w sierpniu

Na karty żywnościowe na m-c sierpień będą sprzedawane od czwartku, 23 sierpnia w sklepach, włączonych do miejskiej sieci rozdzielczej następujące artykuły:

Śliwki suszone: w cenie zł. 20,55 za 1 kg.

- Kat. „W” na odcinek Nr. 6 po 0,25 kg.
- na odcinek Nr. 11 po 0,20 kg.
- Kat. II na odcinek Nr. 6 po 0,20 kg.
- Kat. I. R. na odcinek Nr. 6 po 0,20 kg.

Konserwy rybne: w cenie zł. 13.— za 1 puszkę

- Kat. „W” na odcinek Nr. 16 po 1 puszkę
- Kat. II na odcinek Nr. 11 po 1 puszkę
- Kat. III na odcinek Nr. 11 po 1 puszkę

Kat. I. R. na odcinek Nr. 11 po 1 puszkę

Konserwy mięsne: w cenie zł. 5,25 za 1 puszkę

Kat. „W” na odcinek Nr. 21 po 1 puszkę

Cukier: w cenie zł. 6,55 za 1 kg.

- Kat. „W” na odcinek Nr. 7 po 0,10 kg.
- Kat. II na odcinek Nr. 7 po 0,40 kg.
- Kat. I. R. na odcinek Nr. 7 po 0,25 kg.
- Sól szara: w cenie zł. 1,80 za 1 kg.
- Kat. II na odcinek Nr. 8 po 0,4 kg.
- Kat. I. R. na odcinek Nr. 8 po 0,3 kg.

Zapałki: w cenie zł. 0,65 za 1 pudełko

- Kat. „W” na odcinek Nr. 12 po 1 pudełku
- Kat. II na odcinek Nr. 12 po 1 pudełku

Jednocześnie Wydział Apropowizacji i Handlu zawiadamia, że chleb wydawany będzie na dalsze odcinki kart żywnościowych na m-c sierpień i tak:

Dla Kat. „W” odcinek Nr. 1, uprawniający do nabycia 2 kg. chleba;

Dla Kat. II odcinki Nr. 2, 3 i 4, uprawniające do nabycia 2 kg. chleba na każdy odcinek;

Dla Kat. III odcinki Nr. 2 i 3, uprawniające do nabycia 2 kg. chleba na każdy odcinek;

Dla Kat. I R odcinki Nr. 2 i 3, uprawniające do nabycia 2 kg. chleba na każdy odcinek oraz odcinek Nr. 4, uprawniający do nabycia 1 kg. chleba;

Dla Kat. „N” odcinek Nr. 2, uprawniający do nabycia 2 kg. chleba oraz odcinek Nr. 3, uprawniający do nabycia 1 kg. chleba.

OGŁOSZENIE

Sąd Grodzki w Łodzi, Oddział Karny podaje do publicznej wiadomości, że:

- R. 637/45 Adolf-Gustaw Berndt, lat 55, Zawadzka 20.
- R. 638/45 Emil Lukaj, lat 68, Srebrzyńska 40.
- R. 640/45 Edward Firich, l. 51, Żwirki 30.
- R. 641/45 Helena Firich, ur. Frett, l. 47, Żwirki 30.
- R. 642/45 Elza Michniewska, ur. Jackel, l. 45, Dowborczyków 10.
- R. 643/45 Helena Bergier, ur. Felsch, l. 25, Turzyńska 22.
- R. 646/45 Jenna Heidrich, l. 50, Katna 17.
- R. 647/45 Adalbert Splitt, l. 48, ul. Kilińskiego 93.
- R. 648/45 Eugenia Grubert, ur. Wollenberg, l. 35, 28 p. Strz. Kan. 38.
- R. 650/45 Lidia Madzia, ur. Will, l. 35, Rzgowska 24.
- R. 651/45 Karol Madzia, l. 45, Rzgowska 24.
- R. 652/45 Izabela Krygier, ur. Roman, l. 26, Krucza 28.
- R. 653/45 Małgorzata Bart, ur. Finsler, l. 32, Skłodowska 23.
- R. 654/45 Matylda Hendrich, ur. Henke, Katna 17.
- R. 661/45 Adolf Gustaw Seifert, l. 62, Pryncypalna 41.
- R. 662/45 Emilia Seifert, ur. Otto, l. 50, Pryncypalna 41.
- R. 663/45 Helena Lukaj, ur. Lesz, l. 64, Srebrzyńska 40.
- R. 664/45 Elza Ruprecht, l. 34, Kilińskiego 118.
- R. 665/45 Paulina Janke, ur. Nowacka, l. 67, Braterska 10.
- R. 666/45 Gustaw Janke, l. 65, Braterska 10.
- R. 667/45 Maria Bohrer, ur. Rachowska, l. 43, Wólczańska 139.
- R. 668/45 Emma Krysztof vel Christoph, ur. Sommer, l. 60, Chojny, Słowackiego 13.
- R. 669/45 Oswald Krysztof vel Christoph, l. 65, Chojny, Słowackiego 13.
- R. 670/45 Joanna Berndt, l. 27, Karolewska 1.
- R. 671/45 Eugenia Berndt, l. 24, Karolewska 1.
- R. 672/45 Ryszard Berndt, l. 67, Karolewska 1.
- R. 673/45 Am. Helena Berndt, ur. Ferster, l. 46, Karolewska 1.
- R. 674/45 Gertruda Kanwiszer, ur. Arndt, l. 37, Kilińskiego 145.
- R. 675/45 Alfred Kanwiszer, l. 39, Kilińskiego 145.
- R. 676/45 Reinhold Agater, l. 56, Skłodowa 21.
- R. 600/45 Juliusz Hugon Schultz, l. 65, Wólczańska 75.
- R. 601/45 Alfons Mitzner, l. 48, Stenkiwiczka 82/84.
- R. 602/45 Alma Makówka, ur. Krell, l. 50, 11 Listopada 57.
- R. 603/45 Jadwiga Krell, l. 18, 11-go Listopada 57.
- R. 604/45 Emil-Teodor Hanke, l. 70, Lipowa 45.
- R. 605/45 Mira Stefania Jeckel, l. 17, Fabryczna 15.
- R. 606/45 Stanisława Jeckel, ur. Michalska, l. 60, Fabryczna 15.
- R. 607/45 Jadwiga Altwasser, l. 45, Żeromskiego 60.
- R. 608/45 Helena Krueger, lat 15, Kopernika 4.
- R. 609/45 Maria Kaufman, ur. Hermann, l. 50, Kopernika 4.
- R. 616/45 Lidia Reks, l. 46, Śródmiejska 81.
- R. 617/45 Alicja-Maria Tyszka, ur. Parfil, l. 22, Andrzeja 3.

- R. 618/45 Alma Marczak, ur. Grams, l. 45, Sienkiewicza 62.
- R. 619/45 Lilian Hauptfleisch, l. 18, Mielczarskiego 12.
- R. 620/45 Artur Edmund Hauptfleisch, l. 65, Mielczarskiego 12.
- R. 621/45 Jane Hauptfleisch, l. 53, Mielczarskiego 12.
- R. 622/45 Paulina Hauptfleisch, ur. Horrocks, l. 51, Mielczarskiego 12.
- R. 623/45 Aurelia Kliesz vel Kliszko, l. 59, Napierkowskiego 23.
- R. 625/45 Marta Kliesz vel Kliszko, l. 84, Napierkowskiego 23.
- R. 626/45 Ruta Schepper vel Trzepakowska, l. 19, Kilińskiego 105.
- R. 627/45 Leon Rencz, l. 67, Piotrkowska 278.
- R. 628/45 Karol Kreczmer, l. 15, 6-go Sierpnia 98.
- R. 629/45 Robert Aleksander Klikar, l. 81, Sucha 3.
- R. 631/45 Bronisław Falkner vel Falkiewicz, l. 61, Sosnowa 14.
- R. 632/45 Anna Kwaśniewska, ur. Sommer, l. 41, Przedzalniana 93.
- R. 633/45 Rozalia Markward, ur. Tefeletis, l. 57, Piarowicza 15.
- R. 634/45 Leokadia Teodora Keilich, l. 20, Bandurskiego 12.
- R. 635/45 Waldemar Dudler, l. 15, Szymonowicza 4.
- R. 636/45 Irena-Maria Sagert, l. 15, Szosa Pabianicka 23.
- R. 677/45 Olga Agater, ur. Wencke, l. 52, Skłodowa 21.
- R. 678/45 Eugenia Tencer, l. 42, Kopernika 45.
- R. 679/45 Longina Dabek vel Dombert, l. 15, Limanowskiego 116.
- R. 680/45 Emma Kuehn, l. 57, Chojny, Romana 6.
- R. 681/45 Adolf Kuehn, l. 52, Chojny, Romana 6.
- R. 682/45 Maria Wendling, ur. Schonrock, l. 40, Piotrkowska 132.
- R. 684/45 Ferdynand Rabe, l. 74, Limanowskiego 102.
- R. 688/45 Bronisława Beske, ur. Nowicka, l. 67, Nowo Zarzevska 1.
- R. 689/45 Andrzej Beske, l. 86, Nowo Zarzevska 1.
- R. 690/45 Józef Sommer, l. 65, Dąbrowska 28a.
- R. 691/45 Lidia Sikorska, ur. Trautman, l. 51, Hrabowska 19.
- R. 692/45 Wanda Hermann, ur. Krel, l. 43, Piastka 23.
- R. 696/45 Berta Ullrich, ur. Suessmilch, l. 64, Brzezińska 93.
- R. 697/45 Maria Konig, l. 40, Przedzalniana 97.
- R. 698/45 Matylda Konig, ur. Schleichner, l. 64, Przedzalniana 97.
- R. 699/45 Anna Krepin, ur. Rontaler, l. 70, Zawadzka 8.

i wpisani do 2 grupy niemieckiej listy narodowej (Deutsche Volksliste) złożyli w miesiącu lipcu 1945 r. wnioski o rehabilitację.

W związku z tym i na podstawie art. 13 Ustawy z dnia 6 maja 1945 r. (Dz. U. R. P. Nr. 17/45 poz. 96) wzywa się wszystkie osoby, które wiedzą o szkodliwej działalności wnioskodawców względem Narodu Polskiego, aby o tym doniosły natchmiast Oddziałowi Karnemu Sądu Grodzkiego w Łodzi, Plac Dąbrowskiego 5, pokój 15.

Łódź, dnia 16 sierpnia 1945 r.

Sędzia Grodzki (T. Woyuo)

OSTRZEŻENIE

Administracja „Głosu Robotniczego” podaje do wiadomości, że były akwizytor ogłoszeniowy naszego pisma, Kazimierz Sobczyk, zam. w Łodzi przy ul. Radwańskiej 12 nie ma prawa reprezentowania naszej gazety ani inkasowania jakichkolwiek sum na nasz rachunek. Zaświadczenie wystawione Sobczykowi przez administrację naszego pisma unieważnia się.

Administracja „Głosu Robotniczego”

Zaofiarowanie pracy

POTRZEBNE zdolne szwaczki na maszyny motorowe i nożne oraz podręczne. Zgłaszać się „Połudziez” — Łąkowa 4.

SZOFER potrzebny od zaraz. „Połudziez” — Łąkowa 4.

Kupno i sprzedaż

MASZYNY do liczenia w dobrym stanie angielskiej marki „Burroughs Adding Machine Ltd, London Eng. Factory Nattingham” sprzedam. Wiadomość: — „Anons” Łódzkie Biuro Ogłoszeń Pomorska 22, 1 p.

KAMIENIE do zapalniczek, zaszyty szkolne, barwniki do tkanin, paste do obuwia poleca firma „Reklama”, Łódź, Piotrkowska 46, lewa oficyna.

WSZELKA BIELIZNA damska i męska w wielkim wyborze poleca hurtowo „Przemysł Włókienniczy”, Stanisław Bodzechowski i Ska, Łódź, Ceglarniana 6.

Lokale

SKLEP mam Piotrkowska. Oczekują propozycji Senatorska 1—3 5—7.

SKLEP wydzierżawię, lub kupię, ewentualnie połowę z wystawą, Piotrkowska lub blisko Piotrkowskiej. Oferty do Administracji Głosu Robotniczego sub „M. M.”

OSOBĘ, która zgłosiła się, że wie coś o losach Górskiego Tadeusza, proszona jest o łaskawe podanie swego nazwiska i dokładnego adresu, względnie połatygowania się za zwrotem kosztów pod adres: Reymontów (Kaly) k/Łodzi ul. Hetmańska 69. Górski Henryk. Dojazd tramwajem podmiejskim „Aleksandrów”.

1 LUB 2 POKOJE umeblowane poszukuje małżeństwo przy kulturalnej rodzinie. Cena obojętna. Wiadomość do administracji dla p. Marii.

Różne

FABRYKA CUKRÓW Jerzy Karoczewski Łódź, Marii Skłodowskiej 26 (dawn. Podlesna) telefon 106-28 — poleca największy wybór cukrów.

ZAKŁAD fotograficzny A. Piotrowski Łódź Pl. Wolności 6, wykonuje zdjęcia, portrety ślubne i do wszelkich dokumentów szybko i solidnie. HAFTY ARTYSTYCZNE, sukienkowe, bielizniane, cerowanie bielizny stołowej, franek — Zofia Pytelowa, Kilińskiego 61/4.

ZGUBIONO dowód osobisty Marii Meldner. Pabianice, Kamienna 7.

ZGUBIONO dowód osobisty Krygiera Józefa. Pabianice, Majdany 1.

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wyd. z R. K.U. Raj Feliks.

SKRADZIONO kartę ewakuacyjną i metrykę urodzenia i 2 kartki żywnościowe, na nazwisko Bolcewicz Jan.

UWAGA! P.P. Wytwórcy i Hurtownicy branży włókienniczej, papirniczej i chemicznej proszeni są o podanie nam swych adresów, celem nawiązania kontaktów handlowych z prowincją. Biuro Handlowe „Reklama” Łódź, Piotrkowska 46, tel. 173-59.

SWATKA zapeczna, szczególnie kojarzy. Biuro Matrymonialne ul. Wólczańska 159 prawa ofic. 2 p.

ZGUBIONO „Kennkarte” Batajczyk Aleksandry, Pabianice, Targowa 8.

CENY OGŁOSZEŃ Drobne: za wyraz petiłowaty poza tekstem — 5 zł. Inne ogłoszenia: za milimetr — szpalte poza tekstem — zł. 14, dzielnymi i świętecznymi — 50 procent drożej.

w tekście — zł. 21. — W numerach nie-